

(Corriere della Sera - G.Piacentini) - Gdy Gianluca Caprari, który wczoraj podziękował Francesco Tottiemu za wsparcie otrzymane w ostatnich miesiącach, zdobył w niedzielę dwa gole i wprowadził Pescarę do Serie A, niektórzy dyrektorzy Giallorossich spadli z krzesel.

Nie tylko z radości, widząc wzrost jednego z najlepszych talentów jakie pojawiły się w ostatnim czasie z szkółce Giallorossich, ale również ze "strachu" straty połowy karty. Umowa podpisana w styczniu z Pescarą, przewiduje w rzeczywistości, iż klub Biancocelestich może wykupić połowę karty, płacąc Romie 1,2 mln euro. Liczbę poważna dla klubu z Serie B, ale którą jak powiedział wczoraj dyrektor Pescary, Delli Carri, byliby gotowi wydać.

Jeśli wysoka cena za Caprarię może stanowić spadochron dla całej sytuacji (o ile Pescara nie ma za plecami bogatszej firmy), o tyle nie można tego powiedzieć o Alessandro Florenzim. Crotone może wykupić byłego kapitana Primavera (34 występy i 11 goli, co zaowocowało powołaniem do reprezentacji U-21 Ferrary) płacąc jedynie 250 tysięcy euro. Co jest praktycznie niczym za jednego z najbardziej obiecujących młodych graczy we Włoszech.

Także w tym przypadku, aby uniknąć przykrych niespodzianek, Roma może polegać jedynie na dobrych relacjach z Crotone, gdzie znajduje się również Pettinari, w przypadku którego przewidziano opcję kontrwykupu. Takiego samego wyjścia użyto przy Sinim (Livorno), Anteim (Grosseto), D'Alessandro (Verona), Crescenzim (Bari), Stoianie (Bari) i Bertolaccim (Lecce): wszyscy powrócą do domu, praktycznie nikt jednak nie zostanie. Ktoś może wylądować w Catanii, aby zaspokoić żądania Pulvirentiego w zamian za danie drogi wolnego Vincenzo Montelli. Sytuacja z nowym trenerem utknęła w martwym punkcie. Wczoraj doszło w Trigorii do spotkania Baldiniego, Sabatiniego i Fenucciego.

Niebawem dojdzie do kontaktu z Catanią i jeśli sytuacja nie zostanie odblokowana, klub przejdzie do innych nazwisk. Wczoraj Paolo Fiorentino, dyrektor generalny Unicreditu i członek zarządu Romy, mówił o kierownictwie i relacjach z amerykańskimi właścicielami: *"Punktem odniesienia jest Pallotta, jednak klub ma bardzo dobre zarządzanie i ważne, że jest reprezentowany przez Baldiniego. W przyszłości zdecydujemy się wycofać z giełdy, aby ochronić małych akcjonariuszy i przywitać nowych członków. Ważnym jest, że marka została wzmocniona i istnieje potrzeba stworzenia zwycięskiego zespołu. Celem na przyszły sezon jest walka o Ligę Mistrzów."*

Autor: abruzzo